

Mieszkam w Krakowie. Tu zawsze wracam z licznych podróży po świecie, które są jedną z moich życiowych pasji. Inne to fotografia, żeglarstwo, wspinaczka i paralotniarstwo. Od kiedy zacząłem latać mogę powiedzieć, że nie da się tego porównać z czymkolwiek innym. Umiejętnie wykorzystując prądy wznoszące i termikę można utrzymywać się w powietrzu nawet kilka godzin i pokonywać znaczne odległości, a podniebne widoki są po prostu niesamowite. Dookoła zupełna cisza i słychać tylko szum wiatru na linkach. Poniżej kilka fotek paralotniowych. Więcej można zobaczyć na mojej stronie: <https://wokocot.pl/> w kategorii paralotniarstwo. Zachęcam do obejrzenia także innych moich albumów.

Pozdrawiam, Wojciech Kocot







Latanie pośród chmur w okolicach Bir Billing (Indie), u podnóża Himalajów





Łatanie w niższych partiach Himalajów w okolicach Bir Billing (Indie). Pułap około 4900 m npm





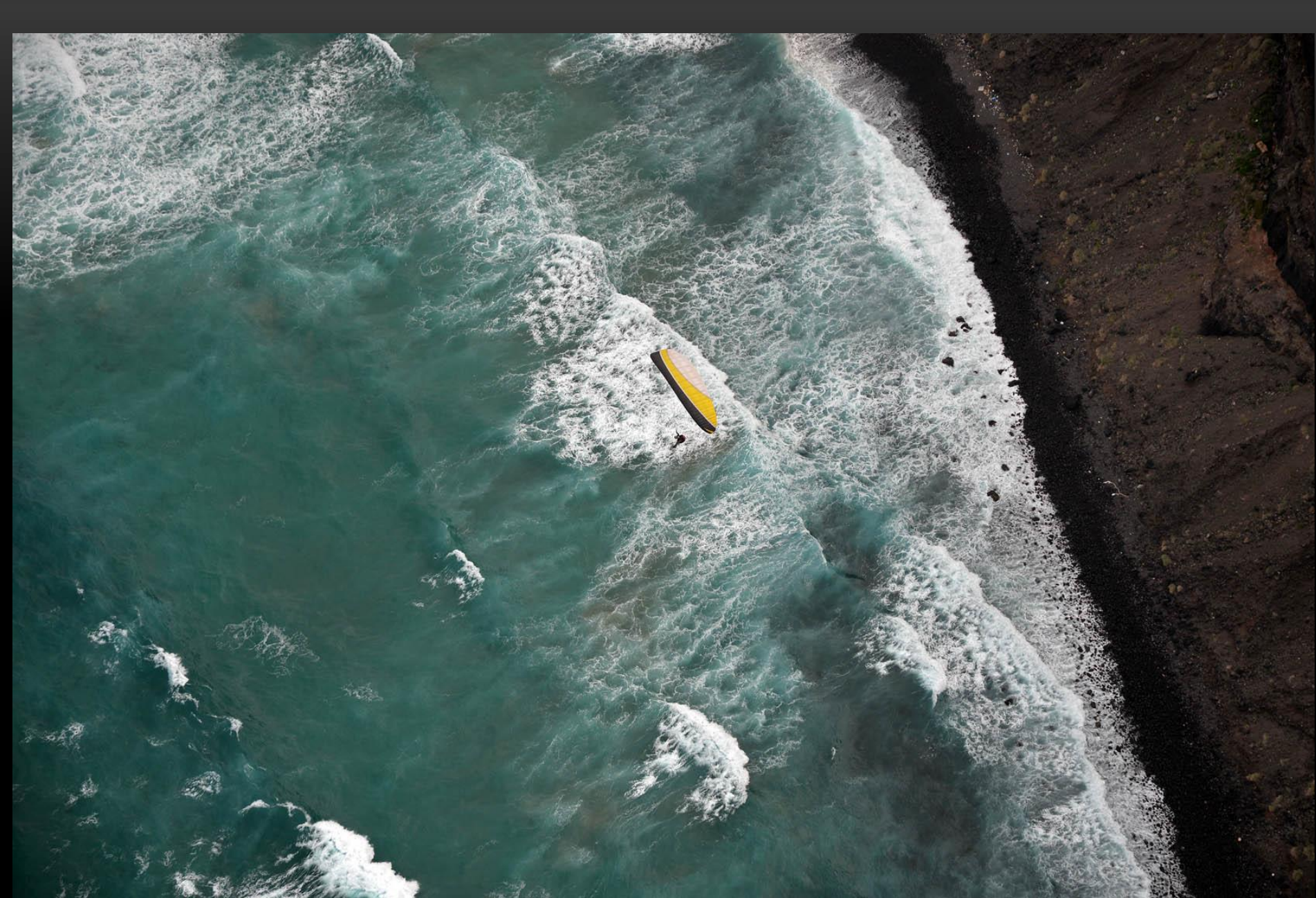
Latanie na klifach Atlantyku w Maroko, na południowy zachód od Agadiru





Jesienne latanie w Dolomitach przy niskich podstawach chmur



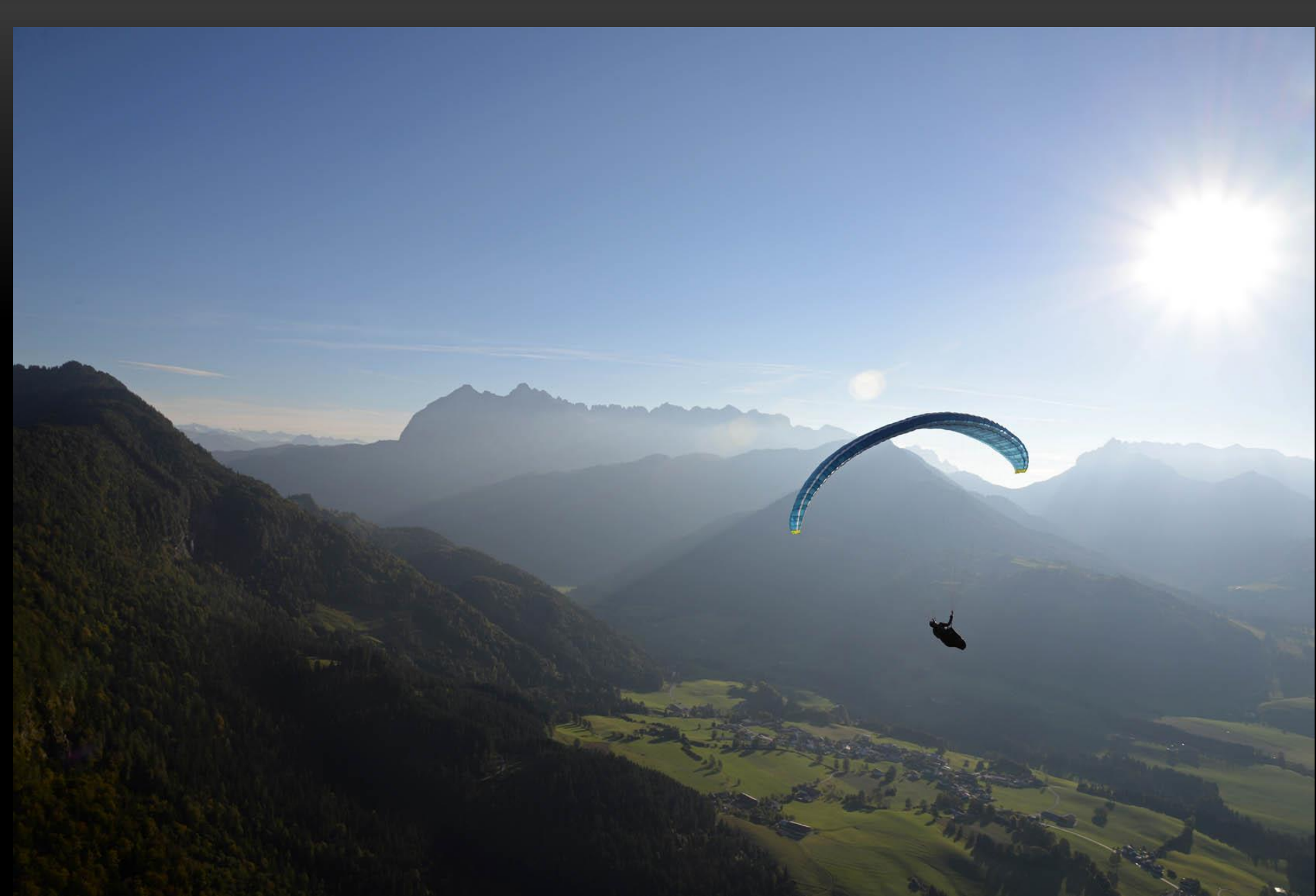


Lanzarote (jedna z Wysp Kanaryjskich) latanie klifowe w północnowschodniej części wyspy





Lot z widokiem na Alpy Julijskie podczas zawodów paralotniowych w okolicach Tolmina (Słowenia)



Popołudniowe latanie w okolicach Kössen (Austria)





Na pierwszym planie startowiska na wzgórzu Sarangkot w Pokharze (Nepal), w tle Himalaje: Anapurna i Fishtail





Jesienne latanie klifowe w okolicach Alicante (Hiszpania)





Lot nad plantacją bananów bezpośrednio po starcie w Roldanillo (Kolumbia)





Lot z widokiem na Alpy Julijskie podczas Paralotniowych Mistrzostw Polski ze startowiska Kobala (Słowenia)





WOJCIECH KOCOT

Zawody paralotniowe „SeroalCup”, pod nami dolina Socy i miasteczko Tolmin (Słowenia)